



## Przyszłość tureckiej gospodarki

Aleksandra Maria Spancerska

Założenia średnioterminowego planu ekonomicznego przedstawione 6 września br. przez prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğana mają pokazać stabilność tureckiej gospodarki i zwiększyć zaufanie zagranicznych inwestorów. Mimo powrotu do polityki podwyżek stóp procentowych w walce z inflacją przeprowadzenie reform trwale stabilizujących sytuację gospodarczą nie będzie możliwe bez wzmocnienia autonomii Banku Centralnego oraz poprawy standardów demokratycznych.

Turecka gospodarka zmagająca się z problemami strukturalnymi jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19. Uległy one nawarstwieniu za sprawą polityki gospodarczej prezydenta Erdoğana, który uważa, że [wzrost inflacji jest konsekwencją wysokich stóp procentowych](#). W jego opinii uzasadnione było ich obniżanie, które miało stymulować inwestycje krajowe oraz eksport. Brak niezależności Banku Centralnego i nominowanie przez Erdoğana szefów tej instytucji oraz ministra skarbu i finansów, którzy realizowali politykę niskich stop procentowych, pogorszyły jednak sytuację ekonomiczną i spowodowały ucieczkę zagranicznych inwestorów. Do pogłębienia problemów przyczyniło się także [lutowe trzęsienie ziemi](#) – Erdoğan oznajmił, że straty finansowe spowodowane katastrofą naturalną wyniosły ponad 100 mld dol.

**Korekta polityki gospodarczej.** Po [zwycięskich wyborach prezydenckich i parlamentarnych](#) w maju br. Erdoğan wprowadził korektę w polityce gospodarczej. Formując nowy rząd, na stanowisko ministra finansów wybrał Mehmeta Şimşeka, który odpowiadał za utrzymanie dyscypliny fiskalnej w rządzie Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) w latach 2009–2015. Na stanowisko prezes Banku Centralnego wyznaczył z kolei Hafize Gaye Erkan, która rozwijała karierę zawodową w Stanach Zjednoczonych, m.in. w Goldman Sachs (jednym z największych banków inwestycyjnych na świecie) i zarówno w kraju, jak i za granicą jest powszechnie uznawana za profesjonalną technokratkę. Decyzje kadrowe Erdoğana spotkały się z pozytywną reakcją. Według danych Banku Centralnego w czerwcu br.

zagraniczni inwestorzy kupili tureckie akcje za 1,1 mld dol. netto, co było największym miesięcznym napływem kapitału od listopada 2020 r. 24 sierpnia br. Bank Centralny Turcji dokonał najwyższej w ostatnich latach podwyżki głównej stopy procentowej – z 17,5 % do 25%, a 21 września br. została ona podwyższona do 30%. Kolejnym działaniem, które miało na celu przywrócenie równowagi ekonomicznej, było wycofanie się z wprowadzonego w 2021 r. programu chroniącego depozyty w lirach przed deprecjacją waluty.

Przejawem dążenia do przywrócenia równowagi gospodarczej jest także ogłoszenie we wrześniu przez Erdoğana i wiceprezydenta Turcji Cevdeta Yılmaz a mapy drogowej dla tureckiej gospodarki na lata 2024–2026. Założenia rządu na ten czas obejmują przede wszystkim utrzymanie wzrostu gospodarczego, obniżenie inflacji do poziomu jednocyfrowego, odbudowę obszarów dotkniętych lutowym trzęsieniem ziemi.

Erdoğan deklaruje, że chce utrzymać ambitne plany wzrostu gospodarczego, dlatego program przewiduje wzrost PKB do 1,3 bln dol. (w 2022 r. jego wartość wyniosła 905,988 mld dol.) i dochód na mieszkańca w wysokości 14 855 dol. do końca 2026 r. (w 2022 r. PKB per capita wyniosło 10 616 dol.). Celem jest także obniżenie inflacji do 8,5% do 2026 r. (według danych państwowego urzędu statystycznego TÜİK roczna inflacja w Turcji w sierpniu br. wyniosła 58,94%, ale niezależny ośrodek ENAG Inflation Research Group podaje, że było to 128,05%). W planie podwyższono prognozę inflacji na koniec br. z 58% na ok. 65%. Próba ustabilizowania sytuacji gospodarczej skutkuje m.in. podwyżką podatków. W lipcu br. cena

benzyny wzrosła z 28 do 34 lir za litr, a olej napędowy z 26 do 32 lir za litr.

**Sytuacja gospodarcza a polityka zagraniczna.** Długotrwałe problemy gospodarcze skłoniły tureckich decydentów do poszukiwania środków finansowych w arabskich państwach Zatoki Perskiej, m.in. w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (w lipcu br. podpisały z Turcją umowy o wartości szacowanej na 50 mld dol.), Katarze oraz Arabii Saudyjskiej (w marcu br. zdeponowała 5 mld dol. w Banku Centralnym Turcji za pośrednictwem Saudyjskiego Funduszu Rozwoju). Turcja w dalszym ciągu może ponadto polegać na wsparciu ze strony [rosyjskich władz](#), które zgodziły się na odroczenie tureckiemu importerowi gazu ziemnego BOTAŞ płatności na rzecz Gazpromu. Korzystanie z przychylności Rosji nie przeszkadza Turcji w deklarowaniu chęci uczestnictwa w planie odbudowy Ukrainy. Według Buraka Pehlivana, prezesa Turecko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Biznesu, przed wojną na Ukrainie działało ponad 700 tureckich firm, których inwestycje przekraczały 4,5 mld dol. Turcja posiada w tym państwie silną pozycję w branży budowlanej, tekstylnej, spożywczej, maszynowej, kosmetycznej i telekomunikacyjnej. Turcy nie zamierzają także zrezygnować ze współpracy z ukraińskim przemysłem zbrojeniowym. W lipcu br. ukraiński minister przemysłu strategicznego Oleksandr Kamyszyn oświadczył, że turecka firma Baykar rozpoczęła budowę na Ukrainie fabryki bezzałogowych statków powietrznych Bayraktar TB2. Produkcja ma się rozpocząć w 2025 r., a łączna wartość inwestycji wyniesie ok. 95 mln dol.

W trakcie tegorocznego szczytu NATO w Wilnie Erdoğan powrócił do posługiwania się [prounijną retoryką](#), w nadziei na odbudowę zaufania zachodnich inwestorów. Podtrzymywanie relacji z UE jest konieczne m.in. dlatego, że pozostaje ona największym partnerem Turcji w imporcie i eksporcie towarów – w ub.r. 41% tureckich artykułów trafiło na rynki państw Wspólnoty. Wyrazem aprobaty korekt wprowadzonych w polityce gospodarczej była decyzja Banku Światowego z września br. o zwiększeniu pakietu pożyczek dla Turcji do 35 mld dol. Zgodnie z zamierzeniami dwie trzecie tej kwoty ma być przeznaczony dla sektora prywatnego w formie inwestycji bezpośrednich i gwarancji, a pozostała część skierowana na finansowanie działań sektora publicznego, w tym szeroko zakrojonych prac rekonstrukcyjnych na obszarach dotkniętych trzęsieniem ziemi.

**Wnioski i perspektywy.** Po reelekcji Erdoğan w maju br. doszło do korekty dotychczasowej polityki monetarnej i odrzucenia schematu obniżania stóp procentowych w walce z inflacją. Przedstawiony projekt ma na celu zmniejszenie obaw zagranicznych inwestorów dotyczących

dotychczasowej polityki gospodarczej rządu. Mimo decyzji Banku Centralnego o podwyżce stóp procentowych turecka lira wciąż pozostaje słaba – cena dolara wynosi ok. 27,42 lir (w porównaniu z ok. 17 rok wcześniej i ok. 8,7 w 2021 r.). Rząd dokonał podwyżki podatków, m.in. na produkty paliwowe, tłumacząc to koniecznością pokrycia wydatków związanych z trzęsieniem ziemi. Według krytyków obozu rządowego wynikają one jednak z dotychczas negatywnie ocenianej polityki niskich stóp procentowych.

Problemy gospodarcze mogą przełożyć się na ograniczoną możliwość przyznawania pożyczek lub grantów przeznaczonych na odbudowę Ukrainy. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak założyć, że Erdoğan będzie zabiegał o to, by przetargi na odbudowę ukraińskiej infrastruktury logistycznej zostały przyznane tureckim firmom budowlanym blisko związanym z rządem AKP.

Turcja funkcjonuje w systemie prezydenckim, a proces decyzyjny pozostaje zdominowany przez jednostkę dysponującą uprawnieniami do zatwierdzania zmian w sferze gospodarki. Chociaż Erdoğan deklaruje silne zobowiązanie utrzymywania dyscypliny finansowej, w dalszym ciągu trudno jednoznacznie ocenić, czy zainicjowana korekta będzie miała charakter długotrwały, czy też pozostanie jedynie działaniem doraźnym. Można przypuszczać, że stanowi posunięcie taktyczne, realizowane, aby AKP mogła wdrażać programy socjalne i projekty rządowe, a dzięki temu osiągnąć sukces propagandowy przed wyborami samorządowymi, które zaplanowane są na marzec przyszłego roku. Za tym argumentem przemawia m.in. fakt, że poprzedni prezes Banku Centralnego Şahap Kavcıoğlu, który realizował politykę obniżania stóp procentowych, został mianowany przez Erdoğan prezesem Agencji Regulacji i Nadzoru Bankowego.

Zwiększenie przez Bank Światowy pomocy finansowej jest wyrazem zaufania dla nowego zespołu odpowiedzialnego za politykę gospodarczą Turcji, niemniej pakiet został przyznany bez wprowadzenia przez turecki rząd konkretnych reform strukturalnych. W perspektywie długoterminowej niestosowanie przez zachodnie instytucje mechanizmów warunkowości będzie przyczyniało się do utrwalania erozji standardów demokratycznych w Turcji. Brak niezależności tureckiego Banku Centralnego nie będzie też sprzyjał budowaniu atmosfery zaufania wśród inwestorów zagranicznych. Większa stabilność gospodarcza i racjonalna polityka podwyżek stóp procentowych są pozytywnym prognozą dla polsko-tureckich relacji gospodarczych, ale ze względu na słabości systemowe tureckiej gospodarki inwestorzy z Polski powinni zachować ostrożność i obserwować, czy zmiany są wprowadzane konsekwentnie i spotykają się z odpowiednią reakcją rynków.